



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Budżetu  
i Finansów Publicznych (**221.**)  
w dniu 6 maja 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk senacki nr 888, druki sejmowe nr 3221, 3315 i 3315-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Otwieram posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

Witam bardzo serdecznie panią minister, przedstawicieli Parlamentu Studentów RP i wszystkich pozostałych gości. Witam członków naszej komisji.

Przedmiotem naszego posiedzenia jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Czy są uwagi do przedstawionego porządku obrad? Nie ma.

Czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej w stanowieniu prawa?

(*Głos z sali:* Nie.)

Nie uczestniczą.

Przystępujemy do rozpatrywania ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Proszę panią minister o krótką prezentację ustawy. Tylko jeszcze krótki komentarz. Nasza komisja, komisja budżetu, zajęła się tą ustawą dlatego, że efektem uchwalenia tej ustawy będzie utworzenie specjalnego programu, który będzie miał określone skutki finansowe i powinien być odnotowany w budżecie. W związku z tym prosiłbym również o informację w kontekście budżetowym – w jaki sposób ten program zostanie zapisany w budżecie, czy będzie to program realizowany w ramach budżetu ministra nauki i szkolnictwa wyższego – czyli na temat skutków finansowych dla budżetu państwa.

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:**

Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący.

Jak państwo z pewnością wiecie, ta ustawa stanowi realizację jednego z punktów exposé pani premier. Mamy zamiar wysłać na dwadzieścia pięć najlepszych uczelni na świecie – z listy szanghajskiej – naszych najlepszych studentów, tych, którzy sprowadzą warunkom rekrutacyjnym tychże uczelni. I chcemy to zrobić, nie bacząc na kłopoty

finansowe czy brak możliwości finansowych po stronie studenta. To jego talent, jego pracowitość, jego osiągnięcia i wynik postępowania konkursowego powinny decydować o tym, czy uzyska on wsparcie finansowe na realizację swojej decyzji, czy będziemy mogli go wesprzeć. Chcemy, by prawo to przysługiwało studentom po ukończeniu trzeciego roku jednolitych studiów magisterskich bądź po uzyskaniu dyplomu licencjata.

Jeśli idzie o kontekst budżetowy, to zapewne komisję interesowałyby ogólne kwestie dotyczące wymiaru finansowego. Otóż wyasygnowaliśmy na ten cel czy też wyliczyliśmy, że na realizację tego programu potrzeba w sumie 336 milionów zł. Z tej pomocy skorzysta około siedmiuset osób. No, różnice mogą polegać na tym... Chcielibyśmy rocznie delegować stu studentów, ale jeżeli wszyscy zdecydują się na najdroższe studia, to może się okazać, że nie będziemy w stanie wysłać całej setki, tylko o parę osób mniej. Roczny budżet został wyraźnie określony i w ramach danego roku budżetowego nie możemy tej sumy przekraczać.

Istotne jest także to, że świadczenia uzyskane przez studenta są zwolnione z podatku dochodowego na takiej samej zasadzie jak inne stypendia studenckie czy diety osób wyjeżdżających w delegacje służbowe. Wydaje nam się, że nie ma sensu powiększać... Musielibyśmy dysponować większą sumą albo ograniczyć sumę przyznawaną studentom, gdyby podatek miał być włączony do ogólnej sumy, którą dysponujemy. No i pieniądze, generalnie rzecz ujmując, wychodziłyby z budżetu państwa i do niego wracały, co nie wydaje się sensownym zabiegiem. Dziękuję serdecznie.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne. Panie Mecenasie?

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:**

Miroslaw Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Biuro zgłosiło dwie uwagi do omawianej ustawy. Po pierwsze, chciałbym zwrócić państwa uwagę na pewne rozstrzygnięcia zawarte w ustawie. Otóż w przepisach

ustawy przewidziano, że uczestnicy programu mogą w określonych przypadkach zostać zwolnieni z obowiązku zwrotu uzyskanej w ramach programu pomocy finansowej i w akcie wykonawczym do ustawy została określona procedura. Wygląda ona tak, że uczestnik może wystąpić z wnioskiem do ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego o zwolnienie z obowiązku zwrotu pomocy finansowej otrzymanej w ramach programu i w takiej sprawie będzie rozstrzygał minister. Ale w procedurze określonej w rozporządzeniu nie przewidziano możliwości odwołania się przez uczestnika programu od decyzji ministra. I my zwracamy na to uwagę i postulujemy rozważenie, czy nie należałoby jednak wprowadzić do ustawy lub do rozporządzenia wykonawczego regulacji dotyczącej trybu odwoławczego.

Druga uwaga ma charakter czysto redakcyjny, jej celem jest ujednoczenie terminologii występującej w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i ustawie o cudzoziemcach. Chodzi mianowicie o dodawany w nowelizacji do ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym art. 42a ust. 3, który przewiduje, że jedną z grup mogących brać udział w programie są „osoby posiadające status rezydenta długoterminowego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. My zwracamy jedynie uwagę, że zarówno ustawa o szkolnictwie wyższym w art. 43 ust. 2 pkt 5, jak i ustawa o cudzoziemcach określając tę kategorię osób i ich status, posługują się zwrotem „cudzoziemcy, którym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej udzielono zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej”. I w związku z tym proponujemy zmianę redakcyjną, która ujednoczy pojęcia stosowane w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym z terminologią stosowaną w ustawie o cudzoziemcach. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister mogłaby się ustosunkować do uwag Biura Legislacyjnego?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:**

Tak. Wczoraj na posiedzeniu komisji nauki i edukacji ten wniosek legislatora został oddalony – a wydaje mi się, że kwestie, których dotyczą te uwagi, nie leżą we właściwości komisji finansów – i prosiłabym, żeby państwo tę propozycję również odrzucili. Mogę przedstawić do tego uzasadnienie i rozwiązanie, które wydaje się skuteczniejsze niż zaproponowane przez legislatora w odniesieniu do procedury odwoławczej. Mianowicie umowa, którą zawiera minister z beneficjentem, ma charakter umowy cywilnoprawnej i wprowadzenie procedury odwoławczej opartej na prawie administracyjnym wydaje się niewłaściwe, bo doprowadziłoby to do zagmatwania pewnego, powiedzielibym, logicznego ciągu wydarzeń, które mogłyby nastąpić.

Otóż minister wzywa osobę do zwrotu należności w konkretnych przypadkach i w rozporządzeniu wymienione są sytuacje, w których taka osoba nie musi zwracać tej sumy. Minister nie ma dowolności w podejmowaniu decyzji, to nie jest tak, że minister może się przyjrzeć obywatelowi i stwierdzić: pan mi się podoba, więc może pan nie płacić, a pan mi się nie podoba i w związku z tym proszę zapłacić. Takiej możliwości nie ma, bo wszystko jest uregulowane w rozporządzeniu. Tu chodzi o konkretną sytuację zdrowotną, inwalidztwo potwierdzone przez komisję ZUS bądź czasową niezdolność do pracy, bądź opiekę nad niepełnosprawnym dzieckiem. A w przypadku sporu między ministrem i zainteresowanym, czyli w przypadku sprzeciwu obywatela wobec decyzji ministra, obywatelowi przysługuje prawo do sądu i może on wystąpić do sądu powszechnego zgodnie z procedurą cywilną. Zatem to nie sąd administracyjny, ale sąd powszechny powinien badać prawidłowość tej decyzji. Sąd powszechny jest bardziej właściwy, bo bierze pod uwagę kwestie merytoryczne, tymczasem sąd administracyjny z zasady bada procedury – czy zostały one prawidłowo zastosowane. A nam zależy na tym, żeby można było poddać tego rodzaju sprawy merytorycznemu osądowi. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy są pytania do pani minister w związku z tą ustawą?

Pani Minister, czy środki na finansowanie tego programu będą przeznaczane co roku i znajdują się one w rezerwie budżetowej? W jaki sposób to będzie ujęte w budżecie?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:**

Będzie odrębna uchwała Rady Ministrów w sprawie uruchomienia tego programu, czyli środki na program – cała ta suma – zostaną rozłożone na lata decyzją Rady Ministrów.

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Tak, ale czy to będzie w ramach budżetu ministra nauki i szkolnictwa wyższego, czy odrębnie...)*

Nie, nie, to będą dodatkowe środki...

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Jako rezerwa budżetowa?)*

Jako program wieloletni, ale nie bezpośrednio z budżetu ministra nauki...

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: W której części budżetu będą się znajdowały środki na ten cel?)*

W trzydziestej ósmej.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Pan senator Janusz Sepioł.

### Senator Janusz Sepioł:

Ja mam pytanie dotyczące możliwości powiększenia tej kwoty za pomocą środków pochodzących przede wszystkim ze źródeł pozabudżetowych. Ja może powiem troszkę więcej na ten temat. Jak byłem marszałkiem Małopolski, założyliśmy fundację stypendialną – ona się nazywa „Sapere Auso” – której jednym z celów było wysyłanie na studia zagraniczne najlepszych studentów. Do tego wprawdzie nie doszło, bo miałem za mało czasu, a mój następcą przeznaczył te pieniądze na nagrody dla studentów sportowców, ale fundacja do tej pory istnieje i przeznaczają około 2–3 milionów zł rocznie na różnego typu stypendia. Ona dysponuje środkami pochodzącymi zarówno z budżetu, jak i od darczyńców. I chciałbym zapytać, czy można by sobie wyobrazić taką możliwość, że te stypendia będą przyznawane według jakichś kontyngentów regionalnych i ze środków regionalnych będą, że tak powiem, dopłacane. Myślę, że każdemu województwu by zależało na tym, żeby jak najwięcej absolwentów wyjechało na najlepsze uczelnie. Przecież można w to włączyć również sponsorów z sektora prywatnego. Gdyby ten fundusz miał charakter fundacyjny, byłoby chyba więcej możliwości niż w sytuacji, gdy to funkcjonuje jako rezerwa budżetowa. Chodzi mi o to, czy w ogóle myśli się o tym, żeby tę pulę powiększyć, włączając w to innych partnerów, tak aby mogło wyjeżdżać więcej studentów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Ten tok myślenia pana senatora Janusza Sepioła jest na pewno bardzo interesujący i ważny, i rzeczywiście w takim kierunku należałoby zmierzać. Można sobie wyobrazić taką sytuację, że ci studenci, którzy będą najlepszymi absolwentami i którym państwo polskie przekaże środki finansowe na studia zagraniczne, później, już po powrocie do Polski, jeśli będą pracowali za bardzo dobre wynagrodzenie, będą chcieli na przykład zwrócić te środki, wpłacając je właśnie do tego funduszu, z którego ich finansowano, dzięki czemu po jakimś czasie środki przeznaczone na ten cel by się zwielokrotniły. Ja jestem przekonany, że ci, którzy otrzymali taką pomoc, z radością by pomogli następnemu studentowi, który też miałby szansę zająć dobrą pozycję w Polsce lub gdziekolwiek na świecie. Czy taka refleksja towarzyszyła państwu pracom?

*(Senator Janusz Sepioł: Chcę tylko dodać, że...)*

Jeszcze raz pan senator Sepioł.

### Senator Janusz Sepioł:

...Fundacja „Sapere Auso” przez pierwsze lata była sponsorowana tylko przez duże firmy z regionu.

### Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Jasne, ale można znaleźć różne formuły, a więc to mogłyby być i firmy, i osoby, itd.

Proszę bardzo, Pani Minister.

### Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:

Ja bym powiedziała, że nic nie stoi na przeszkodzie, by w dowolny sposób fundować studentowi stypendium. Mogą to robić firmy, NGO, no, każdy może, bo to jest prawnie dozwolone. My nie myśleliśmy w takich kategoriach, żeby to była taka samonapędzająca się... *never ending story*. Ale istnieje taka możliwość, by kapituła, która powstanie i która będzie wyłaniała stypendystów, pełniła rolę konsultacyjną dla innego ciała, dla fundacji, żeby powstawały fundacje, które wspierają... Ja myślę, że ten program może być dobrym przykładem i im bardziej on nam się uda, tym lepiej, bo jeśli ten szlak zostanie przetarty, to zwłaszcza duże firmy mogłyby chcieć wykształcić sobie w ten sposób kadry. Poza tym nic nie stoi na przeszkodzie, żeby stworzyć... Przecież są stowarzyszenia absolwentów różnych uczelni, na przykład Polaków studiujących na Harvardzie, Yale czy Oxfordzie, więc równie dobrze mogłaby powstać fundacja, która by gromadziła osoby będące beneficjentami tego programu. Można by uruchomić pewien nowy mechanizm społeczny i byłoby to bardzo cenne. Niemniej jednak na tym etapie byłoby nam trudno zobowiązać ludzi do tego, żeby do takiej struktury przystępowali. To raczej powinien być efekt, no taki, powiedziałabym, ujawniający się w czasie, powinniśmy nad tym pracować i myślę, że... Zależy nam na dobrym składzie tej kapituły i na tym, żeby wśród jej członków były osoby, które reprezentują naprawdę wielkie firmy i które mają różne możliwości i są zainteresowane rozwojem kadr, także kadr naukowych. Zależy nam na tym, żeby to ciało, ta kapituła nie tylko promowała dobre przygotowanie zawodowe, ale też po części chłonęła tych absolwentów. Tak że my takich rozwiązań prawnych nie przewidujemy, ale ja nie widzę żadnych przeszkód, żeby to był efekt i żeby potem ci ludzie – czyniąc dobrowolne wpłaty czy należąc do jakiejś struktury – przyczyniali się do szerzenia tej, jak się wydaje, ważnej idei, że dobre wykształcenie jest ważną inwestycją.

### Przewodniczący Kazimierz Kleina:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Naszej komisji, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, zależy na tym, żeby państwo budowało takie struktury, których działanie nie będzie polegało tylko na prostym wydatkowaniu pieniędzy – bo to każdy w zasadzie potrafi zrobić, to nie jest jakaś szczególna umiejętność i szczególna wartość. Zależy nam przede wszystkim na tym, żeby zbudować taki system, który by, że tak powiem, zwiększał możliwości działania, i my zawsze o to zabiegamy.

Pani minister na początku powiedziała, że Komisja Budżetu i Finansów Publicznych nie jest właściwa do rozpatrywania poprawek zaproponowanych przez pana legislatora. Otóż chcę poinformować, że jest właściwa do rozpatrywania każdej poprawki, która dotyczy ustawy przekazanej naszej komisji do rozpatrzenia. W tym sensie zawsze, jak mówię, mamy prawo... Nasze doświadczenia niestety pokazują, że o środkach budżetowych, o tym, żeby było ich więcej lub pojawiały się kolejne, myśli tylko jeden



minister – finansów, a wszyscy pozostali ministrowie najczęściej myślą tylko o tym, jak je wydać w jak najprostszy sposób. Prawda? I w wypowiedzi pana senatora Sepiōła pojawiła się taka myśl, żeby się zastanowić – i żeby takie pomysły wychodziły od ministrów odpowiedzialnych za poszczególne obszary – w jaki sposób można pewne działania czy przedsięwzięcia konstruować, żeby one były instytucjami, które się rozwijają, a nie prostym mechanizmem wydawania pieniędzy, bo, jak mówię, o taki mechanizm najłatwiej. I stąd ten komentarz.

I jeszcze chciałbym prosić o wyjaśnienie kwestii podatkowej dotyczącej kwot, które będą otrzymywali przyszli studenci.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Daria Lipińska-Nałęcz:**

Chciałabym tylko dodać, że sposób myślenia pana przewodniczącego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, to znaczy my patrzymy... W gruncie rzeczy przyświeca nam idea przełożenia efektów badań naukowych na sferę gospodarki, czyli zwiększenia innowacyjności kraju. Zależy nam przede wszystkim na tym, żeby już na szczeblu dydaktycznym były nawiązywane kontakty między biznesem, tym zapleczem szkół wyższych, a szkołami wyższymi. Staramy się, żeby te więzi były jak najmocniejsze, przyciągać biznes i przedsiębiorstwa i popularyzować ideę komercjalizacji pewnych wynalazków, pracy nad wynalazkami, ich adaptacji i wdrażania w życie. Jednym słowem oprócz strumienia funduszy, którymi dysponujemy, w postaci środków Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, pozyskujemy środki zewnętrzne, przede wszystkim właśnie od biznesu. Tak że takie myślenie jest nam bardzo bliskie. Zdarzają się sytuacje, gdy nakładamy wręcz warunek, że biznes musi być udziałowcem pewnych przedsięwzięć naukowych. Ale w przypadku tego programu, no, trudno żebyśmy narzucali jego beneficjentom taki obowiązek, jak panowie tu proponujecie. To jest, jak mówię, ważna idea i można nad nią popracować, nawet trzeba, tylko że jej realizacja powinna być dobrowolna. Mogę państwu powiedzieć, że wszystkie środowiska, które są naszymi beneficjentami – na przykład te osoby, które biorą udział w programie Top 500 Innovators i które wysyłamy do uczelni amerykańskich, żeby zobaczyły, jak można komercjalizować wyniki pracy naukowej – tworzą swoje stowarzyszenia i fantastycznie rozwijają działalność. Uczą czegoś, co się nazywa *design thinking*, co jest bardzo ważne i przyczynia się do szerzenia pewnej idei. Ja myślę, że w tym przypadku będzie podobnie – nawet gdybyśmy tego nie założyli, to i tak będzie.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Pani Minister, no, nie ma wątpliwości, że tak będzie. My sobie zdajemy sprawę z tego, że wiele inicjatyw prywatnych ma taki charakter, tylko my mówimy o inicjatywie w tej sprawie ministra właściwego do spraw nauki. Ale już może to zostawmy.

Prosiłbym jeszcze o informację o kwestiach podatkowych.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Czy ta dotacja będzie objęta podatkiem dochodowym od osób fizycznych, czy nie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego  
Daria Lipińska-Nałęcz:**

Nie. W art. 2 jest mowa o tym, że te środki zwalnia się z opodatkowania, bo inaczej udział budżetu musiałby być jeszcze większy i to nie przekładałoby się bezpośrednio na zyski budżetowe, w związku z tym opodatkowanie tych środków nie miałyby sensu. Na tej samej zasadzie inne stypendia czy diety są, że tak powiem, wyjęte z systemu podatkowego.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Janusz Sepiōł.

**Senator Janusz Sepiōł:**

Ja myślę, że powinniśmy przyjąć tę inicjatywę z otwartymi ramionami. Myślę, że nie ma sensu wprowadzać tych poprawek. Niech studenci zaczynają jeździć na poważne studia zagraniczne. A w przyszłej kadencji porozmawiamy o narodowym funduszu zaawansowanych studiów międzynarodowych.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Czy jeszcze ktoś... Widzę, że pan się jeszcze zgłasza.

Innych wniosków nie ma. Tak? Czyli nie ma wniosku o wprowadzenie poprawek, jest tylko wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

**Przewodniczący  
Parlamentu Studentów RP  
Mateusz Mrozek:**

Mateusz Mrozek, przewodniczący Parlamentu Studentów RP.

Postaram się nie powtarzać tego, o czym była mowa w trakcie wczorajszej dyskusji; chciałbym tylko podzielić się z Wysoką Komisją refleksjami Parlamentu Studentów dotyczącymi omawianej ustawy. Dla nas oczywiście dużą wartością jest to, że młodzi ludzie będą mogli wyjeżdżać, jak to zostało już powiedziane, na poważne studia. Jednak my mamy duże obawy co do tego, jak te środki miałyby potem być zabezpieczone, jak miałyby ewentualnie wracać do państwa. Wczoraj przedstawiliśmy pewną propozycję dotyczącą zwrotu połowy kosztów, które państwo uzyskuje

w formie składek, czy to zdrowotnych, czy to społecznych, ale okazała się ona niestety propozycją niedoskonałą. Podkreślam jednak, że mówimy o ponad 300 milionach zł, a więc de facto będzie to nawet około 600 tysięcy zł per capita, dla jednego studenta, który wyjeżdża. Tymczasem zabezpieczenie w postaci obowiązku odprowadzania składek w kraju przez pięć lat w ciągu dziesięciu lat po ukończeniu studiów to, naszym zdaniem, mizerne zabezpieczenie.

My analizowaliśmy wiele rozwiązań w tym zakresie i wydaje nam się, że w tej ustawie albo w rozporządzeniu powinno się pojawić jakieś zabezpieczenie związane chociażby z uzyskaniem określonego progu dochodowego przez te dziesięć lat czy odprowadzeniem określonej kwoty podatku, czy zabezpieczenie w postaci obowiązku odprowadzenia konkretnej liczby składek. Bo wydaje nam się, że te osoby raczej mimo wszystko zostaną za granicą. Przecież dla absolwenta MIT kuszące będzie zarabianie w dolarach, a w Stanach na pewno pracodawcy będą o niego zabiegać, i ja wcale nie jestem przekonany, że on będzie miał ochotę i motywację do tego, żeby wrócić do Polski. A jeśli chodzi o zaufanie, to oczywiście powinniśmy ufać studentom, ale też powinniśmy się zabezpieczać.

Ja rozumiem, że państwa może troszeczkę dziwić, że student walczy de facto o podatki i o to, żeby interesy budżetu państwa były zabezpieczone, ale ja patrzę na to także z perspektywy podatnika, który wysyła zdolnego studenta za granicę i powierza mu 500 tysięcy zł, nie mając żadnej gwarancji, że on te pieniądze, chociażby w jakiejś części, zwróci. Przypomnę tylko, że można odprowadzać składki na ubezpieczenie społeczne lub zdrowotne przez pięć lat, będąc również samozatrudnionym, w związku z czym do budżetu państwa wróci jedynie ułamek tego, co państwo zainwestuje w tego człowieka. A założenie własnej działalności gospodarczej przez absolwenta MIT, zdolnego człowieka, w którego mamy inwestować, nie jest takim pomysłem, który z wielkim trudem przychodzi do głowy.

Chciałem państwu po prostu powiedzieć o tych naszych wątpliwościach. My niestety nie potrafiliśmy wypracować niczego lepszego niż propozycja, którą przedstawiliśmy wczoraj, a która polegała na określeniu procentu składek, które miałyby zostać odprowadzone. Zwracamy tylko uwagę na to, że może warto zastanowić się nad jakimś lepszym zabezpieczeniem, jeśli chodzi o te pieniądze, 500 tysięcy zł, które mają zostać przekazane takiemu stypendyście.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Szkoda, że nie zgłosił się pan na początku tej dyskusji, jeszcze zanim inni zaczęli się wypowiadać. Ta wypowiedź dowodzi, że młodzi ludzie nie zawiedli pokładanych w nich nadziei, że myślą w sposób racjonalny i że myślą także o przyszłości Polski. Co do jednego tylko bym się z panem nie zgodził – że studenci studiujący w Polsce nie studiują na poważnych uczelniach. Powiedział pan, że najlepsi nareszcie będą mogli studiować na poważnych... W każdym razie podniósł pan tę kwestię. Ja uważam, że polskie uczelnie też są bardzo dobre, choć może nie wszystkie są idealne czy tak fantastyczne jak niektóre spośród wymienionych. Ale we wszystkich pozostałych kwestiach... Wie pan, no po prostu... Powiem tyle: dobrze, że młodzi

ludzie myślą w ten sposób. Tylko jak to zrobić? Myśmy o tym rozmawiali z Januszem Sepiołem. Szkoda, że inni nie myślą podobnie.

Został zgłoszony wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Czy na tym etapie są jeszcze inne wnioski?

My tutaj nie jesteśmy w stanie pewnie przygotować – tak samo jak wyście nie byli w stanie – poprawki, która by była odpowiednia.

Pani minister jeszcze chciałaby zabrać głos.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz: Ja chciałabym tylko powiedzieć, że...)*

Ja wiąże wielkie nadzieje z tymi młodymi ludźmi, którzy tak racjonalnie myślą o Polsce i sprawach budżetowych.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Daria Lipińska-Nałęcz:**

...My prowadzimy dyskurs już od pewnego czasu. Ja żałuję, że Parlament Studentów nie przedstawił tego w swojej opinii, kiedy był proszony o konsultację. Wtedy był najlepszy moment, żeby zmieniać sposób myślenia. Aczkolwiek chciałabym zwrócić uwagę, że tu nie chodzi... Chociaż ten program będzie oczywiście finansowany z pieniędzy publicznych, ale nie zakłada się bezpośredniego zwrotu tych środków w postaci finansowej. Celem tego programu jest zainwestowanie w intelekt, możliwości intelektualne młodych ludzi. To się zwróci w inny sposób – ci młodzi ludzie będą wnosili nową jakość w nasze życie publiczne, życie gospodarcze, intelektualne. Taki jest cel tego programu.

Jak już mówiłam, nie ma sposobu, żeby oni... Nasz system podatkowy jest tak skonstruowany – myśmy to obliczali – że gdybyśmy chcieli, żeby te osoby zwróciły tę sumę w postaci podatków, to jest to prawie niemożliwe, bo połowę... Nawet gdyby ktoś zarabiał 10 tysięcy zł – to jest górna granica możliwości, jeżeli chodzi o zwiększanie się składki, bo powyżej 10 tysięcy zł ta składka już nie ulega zwiększeniu...

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Pani Minister, ja myślę, że nie ma już potrzeby wchodzić w te kwestie podatkowe, bo panu przewodniczącemu nie chodziło o takie... Pan mówił o pewnych pomysłach... My nad tymi pomysłami nie dyskutujemy, ja też nie mówię, że to jest dobre rozwiązanie. Chodziło mi o sam sposób myślenia przewodniczącego Parlamentu Studentów, który rozumie, jakie mogą być konsekwencje tego programu. Pani minister pewnie wie lepiej niż my, że w przypadku niektórych kierunków studiów w Polsce, finansowanych ze środków budżetowych, czyli z podatków obywateli, jest tak, że prawie 90% absolwentów, a może nawet więcej, z góry zakłada, że będzie pracować nie w Polsce. Prawda? I my nad tymi sprawami czemuś nie dyskutujemy, tylko przechodzimy nad tym do porządku dziennego, tymczasem z budżetu państwa ciągle wypływają miliony

złotych. Gdyby budżet państwa był jakąś, że tak powiem, anonimową strukturą, do której pieniądze spływają nie wiadomo skąd, to nie byłoby problemu, ale gdybyśmy zawsze pamiętali o tym, że na budżet państwa składają się głównie ludzie, którzy zarabiają po 1 tysiąc 700 zł, 2 tysiące zł, 3 tysiące zł, to byśmy trochę inaczej o różnych sprawach myśleli. Najczęściej niestety to umyka naszej uwadze, mówimy, że sfinansujemy coś z budżetu państwa, i wydaje nam się, że budżet to jakaś nieokreślona struktura. I dlatego zwróciłem uwagę na to, co mówi przewodniczący Parlamentu Studentów, bo zauważyłem, że młode pokolenie zaczyna podchodzić zdecydowanie bardziej racjonalnie niż nasze pokolenie do wydawania publicznych pieniędzy. Ja patrzę na to z nadzieją, mimo że przewodniczący Janusz

Sepioł lekko kręci głową na znak, że nie zgadza się ze mną w stu procentach. No, ale także na tym polega demokracja, że nie wszyscy muszą się ze wszystkimi zgadzać.

Dobrze. Został zgłoszony tylko wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Innych wniosków nie było.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (6)  
Jednomyślnie.

Na sprawozdawcę proponuję senatora Gruszczyńskiego. Jest zgoda ze strony pana senatora? Jest.

A ze strony członków komisji? Też jest.

Dziękuję bardzo pani minister i wszystkim gościom, którzy dotarli na nasze posiedzenie, dziękuję członkom komisji.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 02)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii